

POSTANOWIENIE

Dnia 7 czerwca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Hajn (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania V. Spółki z o.o. z siedzibą w R.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

z udziałem zainteresowanego G. A.

o wymiar składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, Fundusz Pracy i

Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych i Fundusz Emerytur

Pomostowych,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 7 czerwca 2016 r.,

zażalenia V. Spółki z o.o. z siedzibą w R. na postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 2 lutego 2016 r.,

oddala zażalenie.

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 18 września 2014 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację V. Spółki z o.o. w R. i zainteresowanego G. A. od wyroku Sądu Okręgowego w G. z 7 kwietnia 2014 r., którym oddalono odwołanie odwołującej się spółki od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 9 października 2013 r. dokonującej przypisu składek za wymienione w decyzji okresy wobec 266 pracowników płatnika.

Od wyroku Sądu drugiej instancji pełnomocnik V. Spółki z o.o. wniósł w dniu 16 grudnia 2014 r. skargę kasacyjną, która została odrzucona postanowieniem

Sądu Apelacyjnego z dnia 23 grudnia 2014 r. jako spóźniona. Na skutek zażalenia odwołującej się spółki Sąd Najwyższy postanowieniem z 5 sierpnia 2015 r., I UZ 8/15, uchylił zaskarżone postanowienie i przekazał sprawę Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania. W uzasadnieniu postanowienia Sąd Najwyższy wskazał, że w związku z rozbieżnością między datą doręczenia przesyłki odbierającemu (15 października 2014 r.) i datą odesłania zwrotnego poświadczenia odbioru przesyłki przez placówkę pocztową operatora sądowi wysyłającemu (16 października 2014 r.) wyjaśnienia wymaga, dlaczego osoba odbierająca przesyłkę (adv. M. K.) nie wpisała obok swojego podpisu własnoręcznie daty otrzymania przesyłki oraz skąd się bierze jednodniowa różnica między datą doręczenia przesyłki odbierającemu i datą przekazania formularza potwierdzenia odbioru przez placówkę operatora pocztowego sądowi wysyłającemu, w szczególności, czy możliwe jest, że formularz potwierdzenia odbioru został odesłany do sądu wysyłającego dopiero następnego dnia po doręczeniu przesyłki odbierającemu. Rozbieżność ta może być wyjaśniona przez zwrócenie się do operatora pocztowego (InPost S.A.) o wyjaśnienie, w jakiej dacie przesyłka sądowa została faktycznie doręczona odbierającemu i czy istnieje inny dokument, poza formularzem potwierdzenia odbioru, z którego wynikałaby rzeczywista data doręczenia przesyłki adresatowi.

Sąd Apelacyjny, rozpoznając ponownie sprawę, ustalił w oparciu o korespondencję prowadzoną z Polską Grupą Poczтовую S.A. w W., że przesyłkę pocztową o numerze nadawczym [...] doręczono adwokatowi M. K. z Kancelarii Adwokackiej [...], w dniu 15 października 2014 r. Data ta jednoznacznie wynika z załączonego przez operatora pocztowego skanu listy wydań.

Skoro zaś odpis wyroku Sądu Apelacyjnego został doręczony pełnomocnikowi odwołującej się spółki w dniu 15 października 2014 r. to termin do wniesienia skargi kasacyjnej upływał 15 grudnia 2014 r. (art. 398⁵ § 1 k.p.c.). Skarga kasacyjna wniesiona 16 grudnia 2014 r. podlegała więc odrzuceniu jako spóźniona (art. 398⁶ § 2 k.p.c.), o czym Sąd Apelacyjny orzekł postanowieniem z dnia 2 lutego 2016 r.

Zażalenie na to postanowienie wniosła odwołująca się spółka, zarzucając naruszenie:

1. art. 233 § 1 w związku z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c., przez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że odpis wyroku z uzasadnieniem doręczony został pełnomocnikowi odwołującej się spółki 15 października 2014 r., pomimo że zgodnie z twierdzeniem pełnomocnika odwołującej się zawartym w skardze kasacyjnej do doręczenia doszło dopiero 16 października 2014 r. i taka data została umieszczona przez placówkę pocztową operatora na formularzu (druku) potwierdzenia odbioru;

2. art. 386 § 6 w związku z art. 397 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c., przez niezastosowanie się do wskazań co do dalszego postępowania w sprawie wynikających z uzasadnienia postanowienia Sądu Najwyższego z 5 sierpnia 2015 r., niewyjaśnienie dlaczego osoba odbierająca przesyłkę nie wpisała obok swojego podpisu własnoręcznie daty otrzymania przesyłki oraz skąd się bierze jednodniowa różnica pomiędzy datą doręczenia przesyłki odbierającemu a datą przekazania formularza potwierdzenia odbioru przez placówkę operatora pocztowego sądowi wysyłającemu;

3. art. 398⁶ k.p.c. i art. 398⁵ § 1 k.p.c., przez odrzucenie skargi kasacyjnej odwołującej się ze względu na przekroczenie terminu do jej złożenia, podczas gdy termin ten upływał dopiero 16 grudnia 2014 r., a więc w dniu, w którym skarga została złożona.

Załączą się spółka wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania oraz o zasądzenie od organu rentowego kosztów postępowania zażaleniowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zgodnie z § 4 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 12 października 2010 r. w sprawie szczegółowego trybu i sposobu doręczania pism sądowych w postępowaniu cywilnym (jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 1222; dalej jako: „rozporządzenie”), odbierający przesyłkę potwierdza jej odbiór na formularzu potwierdzenia odbioru przez wpisanie daty otrzymania przesyłki i umieszczenie czytelnego podpisu zawierającego imię i nazwisko. Jak prawidłowo przyjął Sąd Apelacyjny, brak daty wpisanej własnoręcznie przez odbiorcę pisma nie

czyni jednak doręczenia nieprawidłowym, jeżeli pozostałe wymogi doręczenia wynikające z ust. 2 § 4 rozporządzenia zostają spełnione i pozwalają w sposób niebudzący wątpliwości ustalić datę doręczenia (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2014 r., II CZ 104/13, LEX nr 1438417). Sąd odwoławczy nie uzyskał odpowiedzi od operatora pocztowego na pytanie, dlaczego adwokat M. K., potwierdzając własnoręcznym podpisem odbiór odpisu wyroku tego Sądu wraz z uzasadnieniem, nie wpisała w ten sam sposób daty tego doręczenia. Należy jednak zauważyć, że choć pracownik operatora powinien dbać o to, ażeby wszelkie warunki prawidłowego doręczenia zostały spełnione, to jednak wyjaśnienia tej kwestii należało oczekiwać przede wszystkim od pełnomocnika odwołującej się spółki, bo to właśnie ona posiada wiedzę odnośnie do przyczyn niewpisania przez siebie daty doręczenia przesyłki i z uwagi na interes reprezentowanej spółki powinna być zainteresowana udzieleniem wszelkich niezbędnych informacji w tym zakresie. Jak bowiem wskazał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu postanowienia z dnia 5 sierpnia 2015 r., I UZ 8/15, samo oświadczenie pełnomocnika strony skarżącej zawarte w skardze kasacyjnej, że odpis wyroku z uzasadnieniem został doręczony pełnomocnikowi 16 października 2014 r. nie stanowi dowodu daty doręczenia. Z tego względu za nieuzasadniony należy uznać zarzut naruszenia art. 233 § 1 w związku z art. 398²¹ i art. 391 § 1 k.p.c., przez błędne przyjęcie, że odpis wyroku z uzasadnieniem doręczony został pełnomocnikowi odwołującej się w dniu 15 października 2014 r. pomimo odmiennego twierdzenia pełnomocnika spółki zawartego w skardze kasacyjnej. Zarzutu tego nie potwierdza też umieszczenie daty 16 października 2014 r. przez placówkę pocztową operatora na zwrotnym poświadczeniu odbioru, albowiem nie jest to data doręczenia, ale data zwrotu formularza sądowi wysyłającemu.

Zgodnie z § 5 ust. 1 rozporządzenia, jeżeli doręczającym jest pracownik operatora lub osoba występująca w imieniu operatora, niezwłocznie po doręczeniu przesyłki przekazuje formularz potwierdzenia odbioru placówce pocztowej operatora, która na pierwszej stronie formularza potwierdzenia odbioru umieszcza odcisk datownika i odsyła je sądowi wysyłającemu. Z tego przepisu nie można wyprowadzić wniosku, że w każdym przypadku placówka operatora pocztowego jest zobowiązana zwrócić formularz potwierdzenia odbioru sądowi wysyłającemu w

tym samym dniu, w którym dokonano doręczenia. Z pewnością zależy to bowiem od tego, kiedy pracownik przekaze formularz tej placówce. Data odbioru przesyłki może zatem różnić się od daty zwrotu formularza potwierdzenia odbioru sądowi wysyłającemu, a odnośnie do operatora, który doręczał pełnomocnikowi odwołującej się spółki odpis wyroku Sądu Apelacyjnego wraz z uzasadnieniem, było to regułą. Przegląd zwrotnych poświadczeń odbioru przesyłek znajdujących się w aktach sprawy, w tym adresowanych do adwokata M. K. (k. 82, k. 89, k. 113, k. 152, k. 155, k. 172), świadczy bowiem o tym, że były zwracane Sądowi nie wcześniej niż w następnym dniu po dacie doręczenia jej adresatowi. Odesłanie Sądowi Apelacyjnemu zwrotnego poświadczenia odbioru wyroku z uzasadnieniem pełnomocnikowi w dniu 16 października 2014 r. nie stanowi zatem żadnego dowodu doręczenia tej przesyłki adresatowi w tym właśnie dniu.

Na podstawie wyżej wskazanych zwrotnych poświadczeń odbioru przesyłek sądowych przez adwokata M. K. można stwierdzić nadto, że w żadnym z tych przypadków nie wpisała ona własnoręcznie daty odbioru przesyłki, nigdy też nie kwestionując, że została ona doręczona w dacie umieszczonej tam przez postawienie pieczętki przez pracownika operatora pocztowego. Treść tych zwrotnych poświadczeń odbioru oraz innych znajdujących się w aktach sprawy świadczy przy tym o tym, że ten operator pocztowy w każdym przypadku stosował tę samą metodę umieszczania na zwrotnym poświadczeniu odbioru daty jej doręczenia (przez przystawienie pieczętki). Nie ulega wątpliwości, że każdy adresat przesyłki, a w szczególności adwokat, od którego oczekuje się szczególnej staranności co do wszystkich czynności mających znaczenie procesowe, datę umieszczoną przez pracownika operatora powinien skonfrontować z faktyczną datą doręczenia przesyłki i w przypadku jakichkolwiek niezgodności dać temu wyraz przez umieszczenie prawidłowej daty odbioru, zwłaszcza gdy dotyczy to tak istotnej czynności jak doręczenie odpisu wyroku Sądu drugiej instancji wraz z uzasadnieniem, od której to daty liczy się termin do wniesienia skargi kasacyjnej. Brak tego rodzaju zastrzeżenia na zwrotnym poświadczeniu odbioru odpisu wyroku Sądu Apelacyjnego w niniejszej sprawie i brak jakichkolwiek wyjaśnień odnośnie do przyczyn nieumieszczenia tam własnoręcznie daty doręczenia przemawia za tym,

że został on doręczony adwokatowi w dacie umieszczonej tam przez pracownika operatora, tj. 15 października 2014 r.

Świadczy o tym również to, że zgodnie z § 4 ust. 2 rozporządzenia, pracownik operatora poświadczył własnoręcznym podpisem na zwrotnym poświadczeniu odbioru przesyłki, że została ona doręczona adresatowi w dniu 15 października 2014 r. Ta sama data doręczenia wynika ze skanu listy wydań, uzyskanego przez Sąd Apelacyjny przy ponownym rozpoznaniu sprawy w wykonaniu zaleceń Sądu Najwyższego odnośnie do konieczności wyjaśnienia, skąd się bierze jednodniowa różnica między datą doręczenia przesyłki odbierającemu i datą przekazania formularza potwierdzenia odbioru przez placówkę operatora pocztowego sądowi wysyłającemu. Jak wskazał Sąd Najwyższy, rozbieżność ta może być wyjaśniona przez zwrócenie się do operatora pocztowego (InPost S.A.) o informacje, w jakiej dacie przesyłka sądowa została faktycznie doręczona odbierającemu i czy istnieje inny dokument, poza formularzem potwierdzenia odbioru, z którego wynikałaby rzeczywista data doręczenia przesyłki adresatowi. W odpowiedzi na tak sformułowane pytanie Sądu drugiej instancji operator pocztowy nadesłał skan listy wydań, na którym widnieje ta sama data doręczenia, która została umieszczona na zwrotnym poświadczeniu odbioru przesyłki zarówno przy własnoręcznym podpisie adwokata, jak i poświadczeniu doręczenia przez pracownika operatora. Z pewnością nie można tego uznać za zbieżność przypadkową tylko z tego względu, że daty te zostały umieszczone przez postawienie pieczętki, a nie wpisane własnoręcznie.

Biorąc to pod uwagę, Sąd Najwyższy uznał, że brak jest podstaw do uwzględnienia również zarzutu naruszenia art. 386 § 6 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c. Sąd Apelacyjny podjął bowiem wszystkie możliwe czynności procesowe celem wykonania zaleceń Sądu Najwyższego, uzyskując w szczególności dodatkowy dokument potwierdzający datę 15 października 2014 r. jako dzień odbioru przez adwokata M. K. odpisu wyroku Sądu Apelacyjnego z uzasadnieniem, co zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, niezbędne było do wyjaśnienia rozbieżności pomiędzy datą uwidocznioną jako data doręczenia a datą zwrotu poświadczenia odbioru przez placówkę pocztową operatora. Uwzględniając że, jak już powiedziano, jednodniowa różnica pomiędzy

datą doręczenia a datą zwrotu poświadczenia odbioru sądowi wysyłającemu była w przypadku tego operatora pocztowego regułą a nie jednorazowym przypadkiem, a pełnomocnik odwołującej się spółki nawet nie próbowała wyjaśnić, dlaczego nie zakwestionowała uwidocznionej na zwrotnym poświadczeniu odbioru daty doręczenia jej przesyłki, jeżeli nie była ona zgodna ze stanem faktycznym, należy uznać, że ustalenia Sądu Apelacyjnego odnośnie do daty doręczenia odpisu jego wyroku z uzasadnieniem poczynione przy ponownym rozpoznaniu sprawy są prawidłowe.

Tym samym brak jest podstaw do uwzględnienia zarzutu naruszenia art. 398⁶ k.p.c. i art. 398⁵ § 1 k.p.c. Termin do wniesienia skargi kasacyjnej wynosi dwa miesiące od dnia doręczenia skarżącemu wyroku Sądu drugiej instancji wraz z uzasadnieniem (art. 398⁵ § 1 k.p.c.). W niniejszej sprawie w związku z doręčeniem odpisu wyroku Sądu Apelacyjnego z uzasadnieniem w dniu 15 października 2014 r. upływał zatem 15 grudnia 2014 r. Skargę wniesiono zaś 16 grudnia 2014 r., a więc z przekroczeniem terminu, co zobowiązywało Sąd odwoławczy do jej odrzucenia (art. 398⁶ § 2 k.p.c.).

Z tych względów Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji (art. 394¹ § 3 w związku z art. 398¹⁴ k.p.c.).